

SILVA RERUM Rezolucje plenum C. K. Kompartji

JAK PRACUJĄ POLSCY HARCERZE POZA GRANICAMI POLSKI

Tygodnik Polski (Nr. 532), czasopismo charbińskie, informuje nas o pracy polskich harcerzy na Dalekim Wschodzie:

Z wiosny bieżącego roku wśród skautów charbińskich różnych narodowości powstała tendencja ku wzajemnemu zapoznaniu się, zbliżeniu i połączeniu w pewną miejscową ogólną organizację skautową. Ta tendencja na początku otrzymała swój wyraz w wspólnym uroczystym obchodzie dnia św. Jerzego (6 maja według star. stylu) przez skautów rosyjskich, japońskich, chińskich i t.zw. kostrowych bratwów przy YMCA, którzy pracują według systemu Baden-Powell'a. Polscy harcerze w tej uroczystości udziału nie brali.

W dalszym ciągu, w dniu 29 maja odbyła się uroczystość w japońskich skautów, którzy zaprosili na nią wszystkie miejscowe organizacje skautowe, w tej liczbie i polskich harcerzy. Lec i tym razem Polacy nie mogli przyjąć udziału w witanii skautów charbińskich ze względu, na to, że w tym czasie uczestniczyli w procesji Bożego Ciała. Wszyscy skauti inne organizacje skautowe, — rosyjska, chińska, żydowska i „kostrowyie bratia” zaproszenie przyjęli i stanęli o oznaczonej godzinie w szeregach na podwórzu japońskiej szkoły. Uroczystość rozpoczęła się podniesieniem sztandaru japońskiego i odsłonięciem mu. Później mieli przemówienia obecni na uroczystości przedstawiciele władz charbińskich i kierownik japońskich skautów. Po przemówieniach odbyło się przyrzeczenie skautów japońskich i defilada wszystkich skautów przed gronem kierowników skautowych.

Na tem została zakończona część oficjalna, po której rozpoczęły się w sali szkoły japońskiej popisy skautowe. Odbyły się śpiewy, deklamacje, tańce narodowe japońskie i ćwiczenia gimnastyczno-wojskowe Chiniczków. Uroczystość przeszła w nastroju powagi i przyjaźni.

Te dwa spotkania skautów charbińskich bezwzględnie przyczyniły się znacznie do wzajemnego zapoznania się skautów różnych narodowości, co jest pierwszym krokiem do nawiązania dalszej współpracy braterskiej.

Tak w egzotycznych warunkach pracują nasi harcerze w dalekim Charbinie.

Nasz Głos (Nr. 114), czasopismo polskie na Łotwie, umieszcza w rubryce „Harcerstwo” artykuł p.t. „Kropla prawdy”, z którego można wnioskować o pewnych trudnościach, spotykanych w pracy harcerskiej na Łotwie:

Skauting jest młodem wojskiem — choć oparty jest na zasadzie wewnętrznej karności, hierarchii i pewnej rutynie, ale jest to organizacja spójna i konsekwentna choć jest oparta na tak zdawałoby się kruchej podstawie, jak na wyrażeniu woli i chęci należenia do niej w przyrzeczeniu składanym w chwili stania się prawdziwym skautem.

Nie popiera ona żadnych odciętych politycznych, bo nie jest to jej ani zadaniem, ani celem — a zadaniem jej i celem są tak jasne i znane wszystkim — jak samozachowywanie się i samokształcenie się.

Nie są to „komuniski w zielonych spodniach”, jak rączył z ambony pionowiarz i z kościoła wyganiał przewleblebny ksiądz proboszcz w którejś parafii — bo jest to organizacja, która kult religijny stawia na pierwsze miejsce.

I nie jest to organizacja egoistyczna, zasiepana w samej sobie — ale jest to twór społeczny, którego członkowie mają obowiązek spełniania „dobrych uczynków”, nie tylko przed stawicielem tej czy innej nacji, ale każdemu biednemu i potrzebującemu w imię pięknych zasad chrystusowych.

Skauting nie neguje, ale idzie do wszystkich z miłością, z ochotą i pogodą młodzieńczą.

Podajcie więc mu rękę i pomagajcie czem kto może. Masz syna, córkę, oddaj je tam. Pomóż materialnie o ile możesz. Czasem i dobre słowo jest potrzebne — nie żałuj!

A przedewszystkiem zrzuć obojętność Polaku do kosza w stosunku do tego młodego rycerstwa dwudziestego wieku.

Ten apel skautów polskich w Łotwie musi być posłyszany i w Polsce!

Lector.

SKURJAT Art. Potrzebny do Sniadek 4 Przyjmowane są również roboty amatorskie. Dla młodzieży specjalny rabat.

PRECYZUJĄ WYTYCZNE SOWIECKIEJ POLITYKI GOSPODARZEJ

MOSKWA. PAT. — Rezolucje plenum Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej precyzują dotychczasowe wytyczne sowieckiej polityki gospodarczej, otwierając przynajmniej do niepewności, będących publiczną tajemnicą, mianowicie wzrost aparatu biurokratycznego, ciągłej wzdórki pracowników z powodu braków aprowizacyjnych i mieszkaniowych, zmuszania do kupna rzeczy niepotrzebnych oraz niskich gatunków produktów.

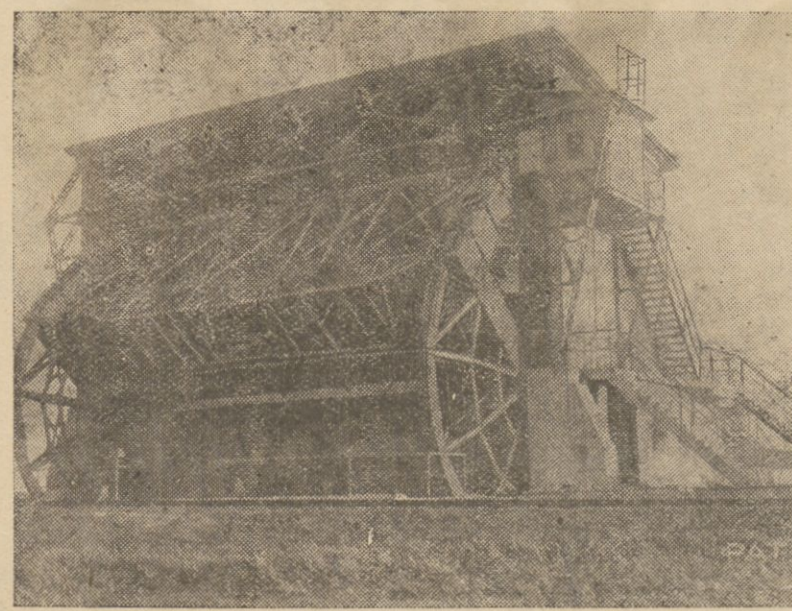
Wszystkim przedsiębiorstwom zaleca się tworzenie własnych baz aprowizacyjnych. Zwalczenie kradzieży i nadużyć uznano za czołowe zadanie. Dalsze rezolucje kładą nacisk na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, zwiększenie produkcji towarów powszechnego użytku, zwalczając lawinowe tendencje przeciwhandlowe oraz prawicowe komentowanie handlu sowieckiego jako „Neonepu”, zapowiadając zdecydowaną walkę ze spekulacją.

Również została powzięta decyzja skierowania maksimum towarów na wieś oraz wprowadzenia osobistej odpowiedzialności dyrektorów fabryk i trustów za jakość produkcji.

Sensacyjnym momentem jest zwrócenie bacznej uwagi na niezrzeszonych chałupników w sensie zaopatrywania w surowce oraz zakupu wyrobów przemysłowych. Duży nacisk położony jest na budownictwo mieszkaniowe, celem zaopatrzenia robotników i chałupników w mieszkania i polepszenia istniejącego stanu.

Wreszcie jako czołowe zadanie postawiono wiono przystosowanie starych maszyn do potrzeb nowoczesnych oraz maksymalne wykorzystanie już istniejących urządzeń. Rezolucje nie mówią nie o rozbudowie przemysłu ciężkiego, nakazując tylko rychłe wykończenie obiektów, będących w budowie.

Nowa instalacja przeładunkowa w porcie gdyńskim



Każdy dzień przynosi w porcie gdyńskim nowe rekordy przeładunkowe, które z pewnością należy stalem ulepszeniu instalacji technicznych. Ilustracja nasza przedstawia nową wyrobnicę wagonową firmy „Skarbol”.

W WIRZE STOLICY

W TRAMWAJU

- Pan jesteś złodziejem!
- Nie, to pan jesteś oszustem!
- Bandyta, rozbójnik, latr!
- A pan łabus, łobuz, szuja!

Pogawędka ta trwała w tramwaju przez dobry kwadrans. Pasażer, starszy pan, przyzwyczajony wyglądający twierdził, że za konduktora złotówkę, ten zakłaniał się, że dostał 50 groszy — stąd scysja i wymiana poglądów. Dwa razy wzywano policjanta, co pan władza mógł poradzić — nie nie widział, a słyszał wzajemne wymyślanie. Pasażerowie trzymali zgodnie stronę starszego pana: konduktorzy, to szubrawcy!

Gdy już został spisany protokół i gdy tramwaj jechał dalej, starszy pan począł się żalić na głos: — „50 groszy straciłem, a to przecie 12 papierosów, przez tydzień teraz nie będę mógł palić, skąd wezmę pieniędzy!”

I wdychał tak szczerze, że nikt nie wątpił w prawdziwość jego słów. 50 groszy było dlań rzeczywistością wartościową sumą, nie spodziewana utrata tego kapitału robiło dziurę w precyzyjnie ułożonym budżecie. Dwaj pasażerowie jednocześnie wyciągnęli swe papierosy i podsunęli narekającemu: — proszę, niech pan weźmie na zapas.

Stary jegomość dziękował, wzbraniał się, wreszcie wziął po sześć papierosów od każdego. — „Jestem wygrany, mówię wesoło, bo to są dobre papierosy, a ja zawsze palę najgorsze Wojtki”. I pocieszył się odradu, spojrzawszy łagodnie na konduktora, radośnie na wszystkich. Nie udawał zatem, 50 groszy było istotnie dlań arcyważną kwestią, a wyglądał tak przyzwoicie...

Wysiadając z tramwaju dotknął kapelusza i przedstawił się swym dobrodziejom: — Pęcki, emeryt państwowy Karol.

Pomoc Stolicy Apostolskiej SIDOL

dla głodującej ludności Rosji Sowieckiej

Niedawno wydana została przez polskiego żyda Leona Kawana „Historia głęsk głodowych w Europie”, której znaczną część poświęcona jest opisowi głodu w Rosji sowieckiej w latach 1921 — 1922. Jest rzeczą znamieną, że nie ma tam żadnej wzmianki o tej wielkiej akcji charytatywnej, jaką na terenie Rosji podjęła wówczas Stolica Apostolska. To skłoniło organ watykański „Osservatore Romano” (Nr. 215 z 15-IX) do umieszczenia następujących wyjaśnień:

W lecie 1921 r. Papież Benedykt XV przesłał genewskiemu komitetowi pomocy dzieciom milion lir dla głodnych dzieci rosyjskich i prosił równocześnie Ligę Narodów o jak najszybsze zorganizowanie tej pomocy. Specjalny pociąg ze środkami żywności odszedł do Rosji pod kierownictwem Ks. Arcyb. Cieplaka i Mgra d'Herbigny. Ponieważ w między czasie wybuchło w unji sowieckiej przesławianie religii, podział przywiezionych produktów był bardzo utrudniony. Kroki dyplomatyczne i próba nawiązania kontaktu z amerykańską instytucją filantropijną „American Relief Administration”, nie daly żadnych wyników. Wobec tego, że papieskiej komisji ratunkowej nie chciano udzielić wiz, musiała ona zawieść swoje czynności na czas od października 1921 do stycznia 1922 r.

Ojciec św. Pius XI wkrótce po wstąpieniu swojemu na tron organizację nową

akcji pomocy powierzył ks. Edmundowi Walshowi, jezuitcie amerykańskiemu. Ks. Walsh udał się 23 marca 1923 r. do Moskwy, w ciągu miesiąca do dnia 25 kwietnia objeżdżał okręgi, dotknięte głodem i doprowadził do współpracy misji papieskiej z misją amerykańską. W Rzymie akcja pomocy kierowana była przez Sekretariat Stanu i Kongregację Kościołów wschodnich. Dnia 10 lipca 1923 r. Pius XI wysłał apel do wszystkich biskupów świata katolickiego i równocześnie ofiarował sam 2 i pół miliona lir, czyli wszystkie pieniądze, jakimi w tej chwili rozporządzała Stolica Święta. W odpowiedzi na ten apel z całego świata, a przedewszystkiem z Ameryki, poczęły napływać do Rzymu wielkie ofiary.

Po przewycięzeniu wielu trudności komisja papieska rozpoczęła 29 września 1922 r. swoją działalność na Krymie. Z początku zajęto się tylko dziećmi. Po upływie kilku dni w okręgu Eupatoria urządzono 92 kuchnie, w których karmiono dziennie najpierw 13.613 a potem 39.305 dzieci. Podobną działalność rozwinęto również w innych okręgach. Zaopiekowano się wszelkimi dziećmi bez względu na rasę, wyznanie, lub przynależność polityczną rodziców. Ponieważ na zimę 1923 r. zapowiadał się głód jeszcze straszniejszy, musiano z całym pośpiechem przystąpić do rozbu-

dowy tej akcji charytatywnej, jakiś czas potem otworzono nowy ośrodek działania w Orenburgu. Ogólne kierownictwo spoczywało w rękach ks. Walsha. Akcja zakrojona była na wielką skalę. Zaangażowano przeszło 2.000 współpracowników rosyjskich. Własnymi statkami do wożono środki żywności przez morze Czarne do Noworosyjska. Stąd rozsyłano je do 12 różnych centrów. W większych miastach zakładano piekarnie a w każdej ważniejszej miejscowości prowadzono kuchnię, która wydawała głodnym żupę. Liczba osób zaopatrywanych dziennie wzrosła z 10.000 do 160.000. Od sierpnia do lutego następnego roku zużyto 1.103 tonny mąki, 400 ton mleka i tyleż ryżu. Oprócz tego głodującym rozdawano regularnie duże paczki żywnościowe. Rozdzielano także pomiędzy tysiące osób obrania i obuwie i dzięki temu dawano pracę rzemieślnikom rosyjskim. Szczególną uwagę zwrócono na ubogich, wstydzących się zbierać, na inteligencję, oraz na duchowieństwo prawosławne. Dla chorych zorganizowano specjalną obsługę sanitarną. Równocześnie z rozdawaniem żywności w kuchniach prowadzono kontrole sanitarną. Mimo to papieskiej komisji pomocy stawiano ciągle przeszkody natury politycznej. Ks. Walsh musiał opuścić Rosję we wrześniu 1923 r., a inni księża w październiku roku następnego.

Papieska Komisja dla spraw rosyjskich zebrała wszystkie dokumenty, dotyczące tej działalności; znajdują się one w Watykanie. Krótkie zestawienie ich umieszczone zostało w czasopiśmie „Orientalia christiana”, Nr. 14, 1925 r.

Miejsce groźnego trzęsienia ziemi w Grecji



Oto widok miasta Saloniki, które bardzo ucierpiało podczas ostatniego trzęsienia ziemi.

Zarobki rekordowych lotników

Niebezpieczna, ale często arcykulratywna profesja. Według obliczeń angielskich specjalistów lotnictwa lotnicy - rekordziści zarobili po wojnie 250000 funtów szterlingów, czyli 1,250000 dolarów, tj. przeszło 13000000 zł!

Lotnik zarabia na rekordowym locie przeciętnie od dziesięciu do dwudziestu tysięcy funtów, a ten fundusz zarobkowy płynie z najrozmaitszych źródeł.

Z przeciętnej sumy 100000 funtów otrzymanych za przelot — 3000 płaci firma dostarczająca benzynę i oliwę, 2000 fabryka awionów za prawo korzystania z nazwiska lotnika dla celów reklamowych, 400 te firmy, do których należą motory aeroplanu itd.

Jeżeli lotnik napisze książkę, to może za nią otrzymać 350 funtów, otrzymuje również

„TRYUMF I ŚMIERĆ NA PODNIEBNYCH SZLAKACH”

napisał B. W. ŚWIĘCICKI Pierwsza ilustrowana broszura o poległych tragicznie lotników bohaterach por Fr. ŻWIRCE i inż. St. WIGURZE Złota we wszystkich kioskach i księgarniach C na tylko 1 złoty.

dobre honoraria za artykuły w gazetach, i 25 funtów przeciętnie za „występ” odczytowy.

Jeden z najgłośniejszych przelotów dał lotnikowi okrągłą sumę 50000 funtów.

Naturalnie nie wszystkim jednakowo się powodzi. Potrzebny tu jest pewien „zmysł handlowy” i umiejętność wyzyskania okoliczności. Bez zdolności „reklamowych” kieszka lotników. Bywa zacyzywaj pusta lub bardzo słabo uprowadzana.

JUŻ WKRÓTCE Helios — Księżna Łowicka

Super-Przebój Złotej Serji Polskiej

Romantyczny dramat Wielk. ks. Konstantego i pięknej Polki

JADWIGA SMOSARSKA, Józef Węgrzyn, Stefan Jaracz

Łaskawy współudział Szkoły Podchor. w mundurach r. 1831

Dzisiejsze międzynarodowe szpiegostwo

Słowo „szpieg” było zawsze określeniem umiennym, stanowiło o pewnego rodzaju pogardzie tego zawodu. Z pewnego rodzaju złowieszczym lekceważeniem wymawialiśmy „szpieg”. Dlaczego? — Wychowani w tradycjach rycerskich, zdawaliśmy się nam, że tylko człowiek zupełnie otwarcie występujący do boju, jako równy z równym, zasługiwać może na szacunek, na słowa uznania i podziwu. Szpieg, to jest człowiek zawsze przebrany, a więc ukrywający własne oblicze, działający cichaczem, a więc nie wystawiający własnej osoby na takie ryzyko. Poza tym musi być z reguły podłym, tchórzowatym, nikczemnym, chytłym.

Powoli pojęcia te ulegały ewolucji. Dopiero wielka wojna światowa pokazała nam prawdziwego szpiega. Jego znaczenie, jego poświęcenie, bohaterstwo nieraz. Zasługi człowieka wywiadu, pojedynczego człowieka równają się zasługom tysięcy nieraz żołnierzy na froncie. Mężczyźni i kobiety, pracujący w atmosferze naelektryzowanej niebezpieczeństwem śmiertelnie dokonywali cudów, decydowali o losach armii, przychyliły zwycięstwo bitew, powiadają, że nieraz los kraju, państwa całego spoczywał w ich rękach. Z okresu wojny światowej posiadamy w tym względzie przez bogatą literaturę. Niektóre postaci wieklich szpiegów owiane zostały prawdziwą aureolą bohaterstwa.

Również z okresu wojny światowej datuje się kult t. zw. żołnierza nieznanego. Jeżeli całe armie szpiegów, narażających swe życie podczas wojny, za liczyć można do szeregów „żołnierzy”, to właśnie jako osoby nieznanne, zawsze z natury swej pracy pozostające w cieniu — przedniej kandydowały mogły na miano „nieznanego żołnierza”.

Stało się więc tak, że z jednej strony ności wpadliśmy w drugą i kult szpiega rozpowszechnił się w romansach, powieściach, pamiętnikach, publicystyce... Przesała! Zawód wprawdzie jest istotnie niebezpieczny bardzo, ale pracuje w nim jednak znikoma zaledwie ilość na prawdę ideowych, owianych patriotyzmem. Większość, jak poprzednio, tak i nadal pozostała płatnymi agentami, sprządzającymi swą pracę, wiadomości i ryzyko życia — za pieniądze.

Specjalnie blisko stoimy spraw szpiegowskich, ze względu na wschodniego naszego sąsiada. Ale zdawalo się, że proceder rozgałęzionego wywiadu w Polsce poczynił zanikać i przejście do przeszłości w Europie. Niema już bowiem „tajnej dyplomacji”, poufnych paktów, aliansów itd. Tymczasem fakty mówią coś przeciwnego. Podobnie, jak teoria rozbrojenia nie posunęła narazie ani o krok faktycznego rozbrojenia państw, podobnie, jak cała działalność Ligi Narodów, w założeniu jej treści i istocie, jest tylko frazesem, za którym kryją się

interesy globalne szeregu mocarstw, — podobnie jest właśnie z międzynarodowym szpiegostwem.

W „New York Herald Tribune” ukazał się niezwykle sensacyjny artykuł, omawiający obecną powojenną akcję szpiegowską w Europie. Autor artykułu twierdzi, że w Europie uwija się obecnie więcej szpiegów, niż to miało miejsce w r. 1913.

Szpiegostwo polityczne i wojskowe nie utraciło nic ze swej przedwojennej aktualności, natomiast rozrosło się niepo miernie szpiegostwo ekonomiczne. Za największe centra międzynarodowego wywiadu uważa autor amerykański: Paryż, Rzym, Berlin i... Warszawę. Pomniejsze ważne centrum znajdują się w miastach portowych, zależnie od ich mniej lub więcej dogodnego położenia geograficznego: naprzykład, Gdańsk, Ryga.

Łaik, człowiek nieobeznany ze swą własną społecznością, etyką, poprostu z zawodem wywiadowym, ze wszystkie ni wypływającymi stąd koniecznościami i konsekwencjami nie mógłby się poprostu zorientować w niezwykle subtelnej sieci, w konglomeracie interesów, powikłanych stosunkach. Ludzie najrozsądniejszej narodowości, wyznani, przekonani, którzy rodzime siedziby, oddalone są od siebie o tysiące kilometrów, których za interesowania nieraz nie pokrywają się wzajemnie zupełnie — mogą być sobie pomocni. Działają tu swojego rodzaju gielda. Odsprzedają się wzajem informację. „New York Herald Tribune” cytuje

ciekawe momenty z dziejów szpiegostwa dotyczące ostatniej doby. Tak naprzykład, niezwykle sensacyjnie przedstawiała się sprawa wykradzionego szryfu ambasady włoskiej w Berlinie. O tę tajemnicę zabiegali kilka państw. Z pośród nich jedne z podmiotowo — europejskich i jedne z wielkich mocarstw zachodnich. — Szryf znajdował się na przechowaniu w attache ambasady p. Garbeccio. Ów Garbeccio miał sekretarkę, pannę w średnim już wieku, ale utyskującą wечно na swe uposażenie. Doszło to do wiadomości „osób zainteresowanych”. Zaproponowano jej małą tranzakcję, t. zw. pewną sumę dolarów za dostarczenie szryfu, broni Boże nie na własność, nie tylko na parę godzin. Sekretarka po długich namowach dała się przekonać. Tak jej przecie potrzebne były pieniądze! W godzinach poobiednich, kiedy przekonała była, iż nikomu szryf ów nie będzie potrzebny, wykradła go, a po kilku godzinach otrzymała oryginał w całości, wraz z przybieganą sumą pieniędzy.

Świetny interes! Zmyślna pannica rozumowała w ten sposób: skoro ci panowie pozostający na usługach tego małego państewka mogą tyle zapłacić, wiele mogłoby zapłacić wielkie mocarstwo, również zainteresowane w rozszyfrowaniu tajemnej korespondencji. Zwróciła się więc bezpośrednio do ambasady mocarstwa. Nie zawiodły ją oczekiwania. Usługa oplota się, ale dokument przetrzymany został nieco dłużej dla odfotografowania. Sekretarka powróciła do biura poselstwa właśnie w chwili, gdy attache, ca-

ly personel zaufany ambasady i sam ambasador przerażeni brakiem ważnego dokumentu, daremnie poszukiwali go w różnych skrytkach i szafach, gdzie ostatecznie... może się zawieruszył. Nie tracąc zimnej krwi, wzięta też sekretarka udział w intensywnych poszukiwaniach, mając tymczasem szryf schowany pod spódnicą.

Podobna sprawa przyjęła taki obrót, że zarówno attache ambasady, jak sam ambasador nie ośmielili się zawiadomić o wypadku Mussoliniego, w obawie jego gniewu. Korespondencja więc dyplomatyczna prowadzona była starym szryfem. Bomba, wcześniej lub później, pęknąć musiała. Nie czekając tej fatalnej eksplozji, sekretarka pod pierwszym lepszym pretekstem opuściła posadę, a bon ba... rzeczywście pękła. Mussolini odwołał dyplomatów z Berlina, wraz z całym personelem, do woźnych włącznie.

Zupełnie wyjątkowo trudne warunki pracy posiadają szpiegowie w Rosji Sowieckiej. O szpiegostwie w Rosji i słynnym kontrwywiadzie GPU często mieliśmy sposobność słyszeć, a literatura, zwłaszcza rosyjska, emigracyjna, bogata jest w tym względzie. Opowiada się, że czy nieraz straszne, nieraz mrozące krew w żyłach. Czasem jest w tem trochę przesady, zwłaszcza, jeżeli chodzi o niezwykłe zdolności i wszechdobyłstwo agentów GPU. Rzecz ma się w ten sposób, że pra ca w Sovietach napotyka na warunki zupełnie specyficzne. Trzeba się zupełnie aklimatyzować, naturalizować, ażeby móc rozwinąć jakąkolwiek akcję wywia-

dowczą. Wszyscy ludzie pracują tam na odpowiednich stanowiskach, posegregowani są jako rzeczy niemożliwe. Możliwość poruszania się w terenie są niezmiernie ograniczone. Konspiracja mieszkaniowa również. Paszport sowiecki musi być idealnie podobny, a członek obcego wywiadu idealnie rozplywający się w szarej masie sowieckich obywateli. Zawód każdego człowieka jest wyraźnie określony. „Liszency” znajdują się pod baczna kontrola GPU i nie mogą uczynić kroku, bez obawy, że są szpiegowani. Najmniejszy krok, najbłahsze słówko, może wydać całą aferę. Za szpiegostwo zaś grozi kara śmierci bez sądu i apelacji, na podstawie decyzji kolegium GPU. Jest to więc praca ogromnie ryzykowna.

Pismo amerykańskie przytacza następujący wypadek: jeden z agentów wywiadu państw bałtyckich, zdenerwowany niepowodzeniem, zaszedł do fryzjera i kazał się ogolić. — „Czem mam skropić twarz?” — „Wszystko jedno” — odrzekł w nieskazitelnym rosyjskim języku szpieg — może olejkim kamforowym”. W dwa dni później został rozstrzelany! — Nieszczęsny człowiek był tak zdenerwowany, że zapomniał zupełnie, iż olejek kamforowy niema w Rosji od lat 7, tymczasem paszport fałszywy, który posiadał przy sobie, opiewał że zamieszkuje Rosję od lat 6-ciu! — Mój Boże! jakże można było dopuścić do takiej nieuwagi...

KRONIKA



W TOREK
Dziś 4
Franciszka
Jutra
Placyda

Wschód słońca g. 5, 58
Zachód słońca g. 18 04

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 3 PAŹDZIERNIKA
Ciśnienie średnie: 750.
Temperatura najwyższa: +9.
Temperatura średnia: +7.
Temperatura najniższa: +6.
Opad: 10,9 mm.
Wiatr: północno - zachodni.
Uwagi: Deszcz.
Tendencja: spadek, potem wzrost.

PROGNOZA POGODY

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami. Słabnące wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

URLODOWA

— Wyjazd p. min. Gallota. — W dn. 3 października pociągiem pociągów pocztowych odjechał do Warszawy p. wiceminister komunikacji inż. Józef Gallot.

Pan wiceminister brał udział, jak wiadomo, w 11-ym zjeździe inżynierów kolejowych.

— Prezes Wileńskiego Sądu Apelacyjnego go Wacław Wyszyński, wyjechał w dniu 4 bm. do Grodna na wizytację sądu okręgowego.

MIEJSKA

— Plan robót w Bazylicy. — Kierownik robót ratowniczych w Bazylicy, inż. Wasowicz przedłożył Komitetowi ogólny plan prac niezbędnych do zabezpieczenia świątyni od ruiny.

Plan obejmuje całokształt robót z podziałem na trzy grupy: wzmocnienie części starych, uregulowanie terenu i usunięcie wód powierzchniowych i roboty remontowe. Największe znaczenie mają prace wzmocniające i odwadniające.

Chodzi tu bowiem o wzmocnienie fundamentów pod portykiem, narożnikami, ścianami i filarami, zwężanie dachu i niektórych kopuł, zabezpieczenie ścian krypt od działania wody, obetonowanie i wyasfaltowanie pasa dokoła Bazyliki, drenaż z urządzeniami kanalizacyjnymi, uregulowanie placu Katedralnego itp.

Komisja przyjął wyszczególniony powyżej plan robót w kolejności podanej z tym, że realizacja jego potrwa 3—4 lata, o ile trudności pieniężne nie zmuszą do przerw w pracach.

—NOWE LINIE PRZEBIEGU AUTOBUSÓW. Na odbytych w ubiegłym tygodniu posiedzeniach komisji do spraw komunikacji w mieście, przedyskutowano szczegółowo przedłożony przez „Arbon” plan nowych tras autobusów.

Komisja nie zatwierdziła projektu zmiany w nim całej szereg zmian, które zdaniem komisji przyczynią się do usprawnienia komunikacji, a jednocześnie zapewnią miastu racjonalne korzystanie z usług „Arbon”.

Komisja wypowiedziała się za całkowitem utrzymaniem trasy nr. 1, trasy nr. 2 z tym, że linia ta ma iść przez Jagiellońską, będzie przebiegała Wileńską i Gdańską, linia nr. 3 na przesterżeni od ryneczku Antokolskiego (a nie jak dotychczas od Tramwajowej) do Cerkwi na Pohulance przez ul. Bonifratską, Ludwisarską, Wileńską i Trocką.

Kursowanie autobusów na linii nr. 1 winno się odbywać co 5 minut, na pozostałych dwóch — co 7 minut.

Ponadto komisja wypowiedziała się za utrzymaniem komunikacji z Zarzeczem, Wilkomiarską, Wileńską Łupą i Dobrą Radą pozostawiając jednak „Arbonowi” wolną rękę co do numeracji tras.

Na podstawie tego dyrekcja kasuje linie nr. 4, kierując wozy do Jerolimki, wznawia natomiast trzy inne linie o numeracji 5, 6 i 7. Przebieg 6 i 7 linii przebiegał w ten sposób, że będą one dublowały trasę nr. 3. Autobusy tej linii odchodzić będą z placu Katedralnego ulicami trójki z tym, że koło Cerkwi na Pohulance sześćka pójdzie na Dobrą Radę, zaś siódemka skropi na Piłsudskiego, by przez Nowogródzką, Smoleńską, Ponańską dotrzeć do Wilecz Łapy.

Autobusy linii nr. 5 będą kursowały

TRADYCYJNY MARSZ TRZY-NASTKI

W ubiegłą niedzielę odbył się na szlaku Wilno — Góry Ponańskie tradycyjny „Marsz Trzynastki” do którego stawały zespoły zastępów „Czarnej Trzynastki” Wik. Druż. Harcerzy.

W czasie tego marszu zastępy musiały wykonać cały szereg zadań z techniki harcerskiej, a mianowicie: terenoznawstwa, pomocy w nagłych wypadkach, sygnalizacji, obozownictwa, strzelectwa itp.

Pierwsze miejsce zdobył zastęp „Lisów” w składzie: J. Sochański, W. Wilkojć, Żurkowski W. i C. Barzdo. Dalsze miejsca zajęły zastępy: „Jastrzębi”, „Psów” i „Orłów”.

Zawody te odbywały się w drużynie od szeregu lat i są sprawdzianem wyrobienia technicznego zastępów i poszczególnych harcerzy.

— Ceny węgla. — W związku z tendencją zwiększenia na węgiel urzęd wojewódzki zwrócił na to specjalną uwagę.

— Niezasadniona wyższość cen benzyny karana z całą surowością.

Zapasy węgla w Wilnie są dostateczne, ceny węgla są normalne i pobieranie w detalu czy w hurcie cen wyższych jest niemożliwe.

— Działalność KOP-u. — Organa KOP-u w ubiegłym miesiącu w Wilnie na ograniczenia litewskiego i lotewskiego ujawniły różnego rodzaju przemyty, składające się z tytoniu, papierosów, różnorodnych narzędzi lekarskich, harmonijek, sacharyny, jedwabiu itp. wartość zgóra 60 tys. zł.

31 przemytników pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej.

— Serdeczne pozdrowienie p. Kamilli Przewoźkiej — wyraża kierownictwo szkoły powszechnej nr. 12 w Wilnie za ofiarowane książki rosyjskie dla szkoły po ś. p. Karolu Przewoźkim.

Bóg zapłać!

TEATR I MUZYKA

— Teatr Pohulanka daje dziś, (wtorek 4 października) i jutro (środa 5 b.m.), o godz. 8 wiecz. koncertowo-grodzkie Rostworowskiego „Przeprowadź”. — Prasa wileńska przyjęła tę nowość najwyżej pochwalnie, a stale zapelniona widownia i huczna brawa, świadczą wymownie o sukcesie autora, reżysera i artystów z p.p. Grolickim, Janowskim, Łodzińskim, dyr. Szpakiewiczem, Ładosiową, i Paszkowicz na czele.

— Teatr Muzyczny Lutnia. Dziś inauguracyjnie w wykonaniu zespołu z Elną Gisteadt na czele.

Człowiek role grają: Gabrielli, Halmirska, Dębowski, Wyrwicki, reżyser sztuki M. Tatrzański. Batuta w rękach doświadzonego Kownoskiego.

— Szkoła dramatyczna przy teatrze miejskich ZASP w Wilnie. — Na mocy zwolnienia Ministerstwa WR i OP zostaje otwarta Szkoła Dramatyczna przy teatrze miejskich ZASP w Wilnie.

Dyrektorem Szkoły Dramatycznej, rozporządzeniem pana ministra WR i OP. (na podstawie par. 2 art. 6 ustawy z dn. 1 marca 1932 r.) został zatwierdzony dyrektor teatrów miejskich p. M. Szpakiewicz.

Szkoła Dramatyczna prowadzona będzie jako kurs dwuletni, z wykładami teoretycznymi i praktycznymi.

EGZAMINA WSTĘPNE 10 października rb. Podania, zawierające życiorys, oraz stożki wykształcenia skierowane należy do teatru Wielkiego na Pohulance: Wilno, dr. Jerzy Bujalski.

Oplata wynosić będzie: wpisowe 10 zł. jednorazowo i 25 zł. opłata miesięczna. Kierownictwo Szkoły Dramatycznej w Wilnie sprawować będą: dyr. M. Szpakiewicz i dr. Jerzy Bujalski, przy współdziałaniu wybitnych pedagogów.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Miłość dońskiego kozaka.
HOLLYWOOD — Dzikie pola.
CASINO — Król to ja.
SWIATOWID — Idjota i Z dnia na dzień.
STYLOWY — Haj - Tang.
PAN — Pogromcy przestworzy.
LUX — Hajda trojka.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Podrutek w kościele. — W kościele O. O. Misjonarzy znaleziono podrutek pociemniały w wieku około 1 tygodnia. Podrutek umieszczono w przytulku D. Jezus.

— SPADŁ Z RUSZTOWANIA. — Z rusztowania wzniesionego przy budowie domu przy ul. Plutonowej 10 wskutek własnej nieostrożności spadł Romanowski Józef lat 52 (Plutonowa 7). Romanowski doznał złamania żebra. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy odwiózł Romanowskiego w stanie niezagrażającym życiu do jego mieszkania.

— STRZAŁY NA UL. WIELKIEJ. U Wielka była w dniu wczorajszym terenem zajęcia wywołanego przez niejakiego Kolendowicza z ul. Kalwaryjskiej, który, będąc w stanie nietrzeźwym, zaczęł przechodzić.

U wylotu ul. Sawicz, awanturnik wszczął sprzeczkę z kilkoma przechodniami i omal nie doszło do bójki.

Zajście mogło przybrać groźniejsze rozmiary, bowiem zgromadził się cały tłum, podzielony na dwa obozy. Przechodzący w tym czasie wojskowy dwoma strzałami zaalarmował policję, która rozproszyła zebranych, zatrzymując przy tem Kolendowicza jako sprawcę niepojęcia.

— PRZEJECHANA PRZEZ ROWER. — Szpilecki Jan (Rydzka Smiglejo 38), jadąc rowerem na ul. Bielany najechał na przechodzącą Rakowską Praskową (Bielny 16), która doznała ogólnego potłuczenia ciała. Rakowska udała się o własnych siłach do domu.

— Zuchwałej najsie na dom schadzek. — Nocy wczorajszej grupa osobników w liczbie kilkunastu osób, wtargnęła do domu schadzek przy ul. Prackarnia 5 i po sterowaniu obecnym, przystąpiła do demontażu urządzenia lokalu. Ponadto dopuścili się oni rabunku pieniędzy. Napastnicy zbiegli przed przybyciem policji.

Na skutek wskazań poszkodowanych ustalono jednak ich nazwiska i winnych zatrzymano.

— POŻAR U SOŁTYSA. — W mieszkaniu pow. oszmiańskiego z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar w zabudowaniach sołtyśa gromady, Jana Bartosiewicza. Ogień strawił dom mieszkalny i chlew. Straty wynoszą 2000 zł.

— SPŁONAŁ SPICHRZ. — W pow. oszmiańskim spalił się spichrz, należący do Franciszka Aleksandrowicza z tegorocznymi zbiorami. Straty nie ustalone.

Odpowiedzialność rodziców młodocianych komunistów

WILNO. — Odnosne władze wszczęły obecnie szereg dochodzeń przeciwko rodzicom młodocianych wyrotowców lub ich opiekunom.

Jak wiadomo, w razie zatrzymania niepełnoletnich na gorącym uczynku działalności komunistycznej, nakazana jest nad nimi opieka rodziców lub opiekunów, którzy podpisują nawet odpowiednią deklarację, w której zobowiązują się pod groźbą odpowiedzialności sądowej uniemożliwić dziecku dalszą działalność.

Ostatnio jednak zaszedł cały szereg wypadków, że policja zatrzymała niepełnoletnich komunistów, których rodzice już poprzednio wypełnili wspomniane deklaracje.

W związku z tem władze sądowo-sędzicze wszczęły przeciwko tym osobom szereg procesów Oskarżonym grozi kara zamknięcia w areszcie na przeciąg 1 miesiąca oraz 1000 zł. grzywny. W najbliższym czasie odbędą się trzy podobne sprawy rodzin: Kupersztoków, Hojbergow i Lewinów.

Śmierć w płomieniach

WILNO. — We wsi Rozalinie pod Mołodczem do stodoły Jana Pałasa zakradł się w nocy włóczęga Michał Szostak z zamiarem przemocowania. W nocy Szostak zapalił papie

rosa, od którego wybuchł pożar. Płomienie objęły momentalnie cały budynek tak że Szostak nie mógł wydostać się z ognia i zginął w strasznych męczarniach.

Nieudane włamanie w Mickunach

WILNO. — W nocy na poniedziałek nieznanymi złodziejami z pomocą usunięcia okna usiłowali przedostać się do lokalu agencji pocztowej w Mickunach. Wobec tego, że okna by

ły zakratowane, rabusie nie zdołali dostać się do środka. Łupem złodziei padł jedynie stojący na oknie zegarek, własność jednej z urzędniczek.

Z SĄDÓW baranowickich

ECHA ZNIESLAWIAJĄCEGO ARTYKUŁU

Dziś w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie odbędzie się proces w głosnej w swoim czasie sprawie o obrazę adw. Siawicili przez sędziego Barańskiego. Początek sprawy datuje się od chwili umieszczenia przez sędziego Barańskiego w jednym z pism nowogródzkich, artykułu, w którym adwokat Siawicilio dopatrywał się zniesławienia swojej osoby.

Po raz pierwszy sprawa była rozpatrywana przez Sąd Okręgowy w Nowogródku, gdzie sędzia Barański został uniewinniony. Od wyroku tego strona przeciwna odwołała się do Sądu Apelacyjnego, który po ponownym rozpatrzeniu całokształtu sprawy, uznał sędziego Barańskiego winnym stawianych mu zarzutów i skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Z kolei sprawa trafiła do Sądu Najwyższego i wskutek niezatwierdzenia wyroku skazującego, zostaje znowu przekazana Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

Obronę oskarżonego prowadzi przez cały czas wileński adwokat p. Szyszkowski w roli zaś oskarżyciela prywatnego wystąpi tym razem znany adwokat warszawski p. Nowodworski.

SPRAWY ORDERÓW I FALSZYWYCH PIECZECI PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM

Gdy na wokedzie sądowej przewinie się w jakimś dniu jedna tylko sprawa, oznacza to, że sprawa ta jest ważna i przy rozpatrzeniu jej sędziowie zużywają więcej czasu.

W dniu wczorajszym taką jedyną właśnie sprawą na wokedzie Sądu Okręgowego, była sprawa Pawła Lubińskiego i innych, oskarżonych o sfalszowanie pieczęci urzędów państwowych i za ich pomocą pobrania w całym szeregu firm wileńskich rozmaitych rzeczy.

Na ławie oskarżonych znaleźli się trzej młodzi mężczyźni i jedna starsza kobieta. Zasiadli obok siebie wspomniany P. Lubiński, jego przyjaciel Jan Kijanow, brat Kijanowa Grzegorz i matka Lubińskiego Anna Gajowa.

Z aktu oskarżenia dowiadujemy się, że Paweł Lubiński i bracia Kijanowie oskarżeni są o podrobienie dwóch pieczęci: Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie i Zarządu Technicznego Telegrafów i Telefonów i zapomożąc ostepmowanych temi pieczęciami t. zw. orderów pobranie w różnych firmach wileńskich towarów, matka zaś Lubińskiego o przechowywanie tych towarów u siebie w mieszkaniu.

Oskarżeni stanęli na rozprawie bez adwokatów. Broni tylko J. Kijanowa adw. Mnehanow — z urzędu.

Poco zresztą im obrona, jeżeli wszyscy za wyjątkiem Gajowej przyznali się do winy. — W wyjaśnieniach złożonych przed sądem, tak Lubiński jak i jego towarzysze stwierdzili, że dopuścili się fałszerstwa, podrobili pieczęcie i naciągali firmy, czynili to jednak będąc w skrajnej nędzy. — Najmniej według nich zawinił Grzegorz Kijanow, albowiem pomógł im tylko parokrotnie przewieźć pobrane w sklepach rzeczy do domu.

Tak samo zdaniem całej trójki jest niewinna Gajowa, która nie o żadnych manipulacjach nie wiedziała.

Wobec tego, że oskarżenia za wyjątkiem Gajowej przyznali się do winy, sąd uznał za zbędne badanie wszystkich powołanych na rozprawę świadków i ograniczył się tylko do przesłuchania tych, którzy w zeznaniach swych mogliby te winę Gajowej udowodnić.

Po złożeniu zeznań przez tych świadków oraz przemówieniu stron, nastąpiła dłuższa przerwa, podczas której sąd powziął wyrok.

Mocą wyroku P. Lubiński i Jan Kijanow skazani zostali na 2 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu. Grzegorz Kijanow na 1 rok więzienia z zawieszaniem kary na 5 lat, Gajowa zaś, co do której przewidywano nie dostarczył żadnych danych, sąd uniewinnił.

BRASŁAW

— POŻARY OD PIORUNA. — W pow. brasławskim spalił się dom mieszkalny i chlew, oraz około 2000 kg. żyta i 1400 kg. kar tofil. W ogniu zginęło 6 owiec i cielęta.

Poszkodowanym jest Józef Kańkiewicz ze wsi Czemiery. Wysokość strat nie ustalona.

ŁAZDUNY

— KRADZIEŻ W SZKOLE. — W szkole rolniczej w Łazdunach od dłuższego czasu ginęły różne rzeczy i ubrania uczniów. Prowa dzione dochodzenia nie mogły naprowadzić na słowak złodziei. Dopiero onegdaj udało się zdema słać złodziei. Okazali się nimi bracia Franciszek i Konstanty Szarlanowie. Jeden z nich — Franciszek — jest uczniem 8 kl. gimnazjum litewskiego w Wilnie.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„KRÓL TO JA” — „CASINO”. Własta Burian jest dziś firmą dla samego siebie.

Od czasów „C. K. Feldmarszałka” należy do najpopularniejszych komików. Umiął zdobyć masę i teraz cieszy się sympatją publiczności.

Włosto Burian przeżył „Feldmarszałka” jeszcze dwa filmy Buriana „On i jego siostra” i „Pod kuratelą”.

„Król to ja” jest ostatnim obrazem znanego komika. Fabuła przypomina dobrze znaną groteskową państewka z operetki.

Król do wystąpienia oficjalnych używa sobowótora w obawie przed zamachem. Sobowótór okazuje się tak energiczny i dzielny jako władca, że zdobywa miłość ludu i królowej, a po śmierci prawowitego władcy sam zostaje królem.

Nie fabuła, dość zresztą wytarta i miejscami wulgarna, stanowi o wartości tego filmu. Jest on pełen humoru i śmiechu, dzięki wykonawcy roli głównej, Burian jako sobowótór króla jest bodaj, że tak samo świetny, jak fałszywy Feldmarszałek.

Prócz nadzwyczajnie wyrazistej i bogatej mimiki twarzy, ma Burian pierwszorzędne warunki głosowe, co można stwierdzić choćby w nieprerwanym sennie toastów po francusku i po angielsku.

Dużo zyskał film również dzięki dobrej reżyserji Lamacza. Wprowadzenie postaci Szerlocka Holmesa jest pomysłem bardzo dojrzałym. Efektu z syfonem, bombą lub maszyną piekielną w gramofonie są dobrze pomyslane. Zdejścia są nagość niezłe, szczególnie w początkowych partjach. Język czeski w dużej mierze ułatwia wyczuć nastroju obrazu. Dialogi są przeważnie strożone i niema potrzeby odgadywać ile wykonane napisy polskie.

Uwaga widza koncentruje się oczywiście na głównym wykonawcy, ale reszta zespołu również nie traci tempa i dzielnie sekunduje Burianowi.

Film może liczyć na powodzenie, daje bowiem parę chwil bezpretensjonalnej rozrywki.

Dodatki są urozmaicone o tyle, że składają się z doskonałej groteski rysunkowej z Bimbo i Betty, niezbyt oryginalnego i nieco plagiatowanego tygodnika „Wesołość” i Spółki Kinematograficznej.

W tym tydziele ostatni raport z zwycięstwa Zwirki jest coś wart i po wszystkich ekranach wileńskich pokutującego „Kalejdoskopu”, który do znużenia powtarza impresje wiosenne... w jesieni. *Tad. C.*

nieswiejska

— ZMIANA NA STANOWISKU STAROSTY. Z dniem 4 października dotychczasowy starosta nieswiejski p. Eugeniusz Cedzyski został przeniesiony na stanowisko starosty powiatu lumieńskiego, na stanowisko zaś starosty do Nieswieża został przeniesiony starosta lumieński p. Czachowski Konstanty Witold.

— SPRAWY PRASOWE W NIESWIEŻU. W dniu 30 września Sąd Grodzki w Nieswieżu rozpatrywał kilka spraw prasowych, wytoczonych przeciwko redaktorowi gazety „Wspólna Sprawa” p. Zygmuntowi Domańskiemu. Wyrokiem Sądu Grodzkiego pięć spraw zostało umorzonych, zaś za jedną sprawą prasową redaktor odpowiedzialny p. Zygmunt Domański został skazany na karę grzywny w wysokości 3000zł.

— W dniu 30 września Sąd Grodzki w Nieswieżu rozpatrywał kilka spraw prasowych, wytoczonych przeciwko redaktorowi gazety „Wspólna Sprawa” p. Zygmuntowi Domańskiemu. Wyrokiem Sądu Grodzkiego pięć spraw zostało umorzonych, zaś za jedną sprawą prasową redaktor odpowiedzialny p. Zygmunt Domański został skazany na karę grzywny w wysokości 3000zł.

— W dniu 30 września Sąd Grodzki w Nieswieżu rozpatrywał kilka spraw prasowych, wytoczonych przeciwko redaktorowi gazety „Wspólna Sprawa” p. Zygmuntowi Domańskiemu. Wyrokiem Sądu Grodzkiego pięć spraw zostało umorzonych, zaś za jedną sprawą prasową redaktor odpowiedzialny p. Zygmunt Domański został skazany na karę grzywny w wysokości 3000zł.

— W dniu 30 września Sąd Grodzki w Nieswieżu rozpatrywał kilka spraw prasowych, wytoczonych przeciwko redaktorowi gazety „Wspólna Sprawa” p. Zygmuntowi Domańskiemu. Wyrokiem Sądu Grodzkiego pięć spraw zostało umorzonych, zaś za jedną sprawą prasową redaktor odpowiedzialny p. Zygmunt Domański został skazany na karę grzywny w wysokości 3000zł.

nowogródzka

— PRZYJĘCIA U P. WOJEWODY. — W dniu 3 bm. p. wojewoda Świdzki przyjął: pp. podczyna na Sejm G. Szymanowski i J. Malyniowa, oraz p. L. Rogowski, sekretarza Związku Akademików z Warszawy.

— KTÓŻ TAK ROBI? W kościele SS. Niepokalanek w Stonimie Marja Bielińska z Nowogródzka zgubiła bransoletkę, wartości około 300 zł, którą znalazła córkażka właściciela polskiej księgarni w Stonimie Zbikowskiego. Po przyjęciu do księgarni, ekspedientka kazala dzwienzywiec odnieść i polozyć bransoletkę na zarzeczonym miejscu. Dziecko wykonalo posluszenie natraz, a gdy się zjawił prawy właściciel bransoletki, ostatniej na poprzednim miejscu już nie było.

Czy nie prościej było złożyć znalezione rzecz w policji?

— ZWIĄZEK OBYWATELSKIEJ PRA CY KOBIET — PRACUJE. W ubiegłą niedzielę Kolo Stonimskie Zw. Pracy Obywat. Kobiety urzadzilo loterie fantowa w sali do mu ludowego, uzbierając dochód z niej na dozywianie uboższej dziatwy. Jak widzimy, praca Zw. Pracy. Obyw. Kobiety prowadzona jest u nas na różnych odcinkach życia społecznego.

— CO GRAJĄ W KINIE? „Maradu” dramat wstodni w 14 aktach z Charlie Siefkordem i Rose Hobard w rolach głównych.

JADALNIA DLA INTELIGENCJI

Związek Pracy Wypielniczej Kiebet Celem udogodnienia licznej klienteli dnia 4 października zostanie przeniesiona jadalnia z P.O.K. na ul. Napoleońską Nr. 7a m. 5 do lokalu specjalnie przystosowanego w centrum miasta. Obiady będą wydawane nadal łącznie z chl-bem i usługą w cenach: zlozone z 3-ch dań — 1 zł., z 2-ch — 80 gr.

Restaurację „Ognisko”

w Nowogródku objął w dzierżawę z dniem 1 go października znany fachowiec-restaurator Bronisław Barowski. Piwnica i bufet zapatrzone w różne wina, wódki, likiery i zązaki. Codziennie saladnia, obiady i kolacje. Podczas obiadów i kolacji przygrywa orkiestra salonowa.

OFIARY

Beziemiennie Fundusz im. Zwirki i Wigury z 5, Złobek im. Maryli z 5, Komitet Chleb Dzieciom z 5.

Czas odnowić prenumeratę za PAŹDZIERNIK
Konto czekowe P.K.C. 80259

Sala z entuzjazmem wzniosła okrzyki i odśpiewała „Rotę“.

Należy nadmienić, że obecnych na sali było 300 — 400 osób, tyle stało za drzwiami, oknami, słowem gdzie kto mógł, aby usłyszeć a jak mówią polowa, która się spóźniła musiała zrezygnować, bo miejsca nie było nawet na dachach.

Zainteresowanie ogromne. Po wiecu urządzono ogólną herbatkę w salach magistratu i spędzono kilka chwil na ogólnej pogadance, poczem w miłym nastroju rozjechano się.

— WIEC BBWR. W STOŁOWIOWIACH. W dniu 2 października br. w sali szkoły powszechnej odbył się wiec, urządzony staniem m. Kola BBWR.

Na wiec przybyli z Baranowicz ks. ks. Świdzki i Stisło, oraz z ramienia Rady Powiatowej kierownik sekretariatu Głębik. Wiece zabrał prezes Kola miejscowego p. Grzechnik, poczem przemawiali kolejno ks. Świdzki i ks. Stisło, oraz kierownik sekretariatu Głębik.

Zakończył wiec prezes Grzechnik, który dziękował obecnych za przybycie i wygłoszone referaty i wzmógł okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, poczem odśpiewano „Rotę“. Nastroj b. dobry. Ani sala, ani też okna wychodzące na ulicę ludźmi nie pomieściły, było około 400 osób.

— KONKURSY HIPICZNE 26 PUŁKU ULANÓW. W dniu 2 października w parku miejskim odbyły się konkursy hipiczne. Zainteresowanie wielkie.

— KRADZIEŻ MIĘSA. W nocy w dniu 1 października z piwnicy, należącej do Gołdina, skradziono mięso. Wobec nieobecności gospodarza nie można narazie ustalić ilości skradzionego mięsa i innych rzeczy.

— UCZCZENIE PAMIĘCI s. p. ZWIRKI I WIGURY. Kolo LOPP młodzieży Czerlotniejskiej Szkoły Handlowej w Baranowiczach, postanowiło uczcić pamięć poległych lotników s. p. Zwirki i Wigury.

Dnia 23 września staraniem tego kola odbyło się w tutejszym kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne, oprawione przez ks. Kanonika Żołądka. Po powrocie z kościoła do szkoły, młodzież zgromadziła się w jednej z klas, gdzie odbyła się skromna akademja wewnętrzna ku czci poległych, Uczenia 4-tej klasy H. Giewisówna, wygłosiła wiersz liryczny o poległych lotnikach poczem prof. Rudnicki wygłosił przemówienie, wyjaśniające zasługę i znaczenie s. p. Zwirki i Wigury, oraz nawołując młodzież do przejęcia się ideałem poległych — wola czynu. Na zakończenie uczennica 4-tej klasy A. Kowalewska, wygłosiła wiersz ku czci s. p. Zwirki Akademję zakończono odśpiewaniem „Roty“. Nastroj podczas obchodu był bardzo poważny i pełen uczucia i młodzież po ukończeniu go przystąpiła do zwykłych zajęć z nową podniętą — kontynuować czyn, jeżeli nie lotniczy, to w każdym razie, służby dla państwa.

Przedstawiciele naszego pisma w BARANOWICZACH jest p. Serafin Głębik Ułańska 108 tel. 202. Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę filija Administracji Baranowicze ul. Szasowa 178 tel. 253. w godzinach 10—14 oraz 18—20 codziennie

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. URODĘ kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wysuszający (panie). Natryski „Hormona“ według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, lupież. Indywidualne dobieranie kosmetyki do każdej cary. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

KINO DZWIĘKOWE „ŚWIATOWID“ GRODNO, Brygidzka 2. Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10, Wstęp od 75 gr. UWAGA: kasa czynna od godz. 5.30 BRYGIDĘ HELM w roli niemki, żony rosyjskiego generała i Willi Fritscha nierzmy w frapującym dźwiękowcu p. t. KOBIECIA I SZPIEG Film który daje dużo emocji!

Leonard Pikiel i Syn D.-H. Wilno, WIELKA 7, Tel. 11-55 Poleca OSTATNIE NOWOŚCI: na KOSTJUMY I PŁASZCZE damskie i męskie na suknie WEŁNY I jedwabie NAJNOWSZE kolory i gatunki Towary bieliźniane i pościelowe FLANELE, kołdry, chustki, DYWANY, gabeliny I FIRANKI Na suknie wizytowe: Djagonal szer. 90 cm. Zł. 4.—, Panama szer. 90 cm. Zł. 4.25 Georgetta szer. 90 cm. Zł. 4.50, Koronka wełn. sz. 130 cm. Zł. 12.—

grodzieńska

— POSWIECENIE SZTANDARU GR. ZWIĄZKU PODOF. REZERWY. Wczoraj podczas specjalnego nabożeństwa w kościele farnym o godz. 10.30 odbyło się poświęcenie sztandaru Zw. Podof. Rezerwy Kola w Grodnie, którego dokonał ks. szambelan Olszański, dziekan grodzieński.

Protokół nad komitetem przyjęli: dowódca O. K. III gen. Litwinowicz i ks. dziekan. Rodzicami chrzestnymi byli: p. generałowa Litwinowiczowa i p. Gledyrod, prezes Sądu Okręgowego, p. starościna Robakiewiczowa i p. general Bohaterewicz. Program uroczystości uzupełniło wbiżanie gwóźdźi i wpisy do księgi pamiątkowej. Ogrodz. 12 defilada, o 13 wspólny obiad o 14 zabawa towarzyska w Ognisku Podof. Zaw. „Dom Żołnierza“ — godz. 20.

— PODATKI PŁATNE W PAŹDZIERNIKU. Do dnia 7 — podatek dochodowy wraz z dodatkiem kryzysowym od oposażeń i emerytur za wrzesień. Do dnia 15 — 1) Zaliczki na podatek dochodowy od zajęć zawodowych; 2) III rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu; 3) Podatek przemysłowy od obrotu w września dla przedsiębiorstw I i II kategorii oraz 1—V kat., prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

— KRADZIEŻE. W ogrodzie miejskim skradziono Mikolajowi Janczewskiemu 250 zł. — Janczewski posiada o kradzież Stolkiewicz Marje, zam. przy ul. Bośniackiej 3.

Policja zainteresowała się tą sprawą i ustala, kto jest sprawcą kradzieży. — Janowi Wilkowi skradziono kapeluszy, gdy pozostawił go w sklepie „Ognisko“ bez dozoru.

Sprawca narazie niewykryty.

KINO P. T. K. TEL. 214 seans o g. 6, 8, 10, 15. Dźwiękowiec Kino „POLONJA“ Pocztowa 4. Dziś! Nareszcie doczekaliśmy się! Uroczysta premiera najnowszego utworu genialnego reżysera Pudowkina! „CYGAŃSKIE ROMANSE“ Z udz. dawno niewidzianych, publicystów BRYGIDY HELM, Williama Wiltona oraz Józefa Schildkrauta Muzyka wykonana przez ravelowskiego zespół cygański orkiestrę pod batutą Alfreda Helega. Wstęp od 80 gr.

Dźwiękowiec Kino „APOLLO“ Dm. 26. Dziś! Niezwykła egzotyczna premiera p. t. „Kew na pustyni“ W rolach głównych: 100 proc. męski Jack Holt piękna Dorothy Sebastian oraz Ralph Graves. K. ótka i dosadnie określiła; Tajemnica krwawej plamy na piaskach pustyni. Tragiczne nieporozumienie. Miłość taneczki kabaret z Bel Abbas, Krew za krew. W dżunglach piekielnej wyspy Zrodzina której nie było. Przepyszne sceny w sali z Kabylami. Tragiczne miłość dwóch przyjaciół do jednej kobiety. Uderzka z Piekielnej Wyspy. Wstęp od 70 gr.

KINO „PALACE“ Grzeska 13. Największy z dotychczasowych dramatów indyjskich, wykonany z niezwykłym nakładem kosztów pod protektoratem Maharadży Jaipuru p. t. Siódmy Cud Świata W pałacach indyjskich Maharadży. Olbrzymie sceny masowe przy udziale ponad 70000 najsławniejszych indyjskich kobiet i mężczyzn. Tajemnicze haremy!

Największą i najbezpieczniejszą zbiornicą kapitałów i oszczędności Jest KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10, Wstęp od 75 gr. UWAGA: kasa czynna od godz. 5.30 BRYGIDĘ HELM w roli niemki, żony rosyjskiego generała i Willi Fritscha nierzmy w frapującym dźwiękowcu p. t. KOBIECIA I SZPIEG Film który daje dużo emocji!

Leonard Pikiel i Syn D.-H. Wilno, WIELKA 7, Tel. 11-55 Poleca OSTATNIE NOWOŚCI: na KOSTJUMY I PŁASZCZE damskie i męskie na suknie WEŁNY I jedwabie NAJNOWSZE kolory i gatunki Towary bieliźniane i pościelowe FLANELE, kołdry, chustki, DYWANY, gabeliny I FIRANKI Na suknie wizytowe: Djagonal szer. 90 cm. Zł. 4.—, Panama szer. 90 cm. Zł. 4.25 Georgetta szer. 90 cm. Zł. 4.50, Koronka wełn. sz. 130 cm. Zł. 12.—

Radjo wileńskie

WTOREK 4 PAŹDZIERNIKA 11.50 Transmisja z Warszawy; 12.20 Płyty. 12.40 Komunikat meteorologiczny; 15.15 Program dzienny; 15.20 Koncert dla młodzieży — (płyty) Objasnia Zofia Ławęska; 16.00 — Wśród książek — pogadanka. 16.11 Przeniesienie wstępne min. WR i OP. Jedzejewicz; 16.30 Chwilka strzelecka; 16.40 „W pro mienach jesiennej słońca“ — odczyt wygłosi prof. St. Sumiński; 17.00 Koncert symfoniczny; 17.55 Program na środek; 18.00 Koncert; 18.55 Pogadanka radiotechniczna — wygłosi Mieczysław Galski; 19.10 Rozmaitości; 19.15 Audycja literacka w języku litewskim; 19.30 „Bluff i nonsens w muzyce dzisiejszej“ — wygłosi prof. Zdzisław Jachimecki; 19.45 Prasowy dziennik radiowy; 20.00 Koncert. — W przerwie dodatek do prasowego dziennika i komunikaty; 22.00 Kwadrans literacki — fragment z powieści Pawła Hulki — Laskowskiego p. t. „Poucznik Regier“; 22.15 Muzyka taneczna; 22.55 Komunikat meteorologiczny; 23.00 Muzyka taneczna.

Róbcie wino w domu z życia owoców na drodze Vinum Przepisy o wyrobie win jak i drożdże do nabycia w firmie J. PRUŻAN Skład apteczny Wilno Mickiewicza 15 Tel. 482. Vis-a-vis hotelu „Georgs“ Egr. od 1890 r.

Lekarze DOKTOR Zeldowicz chor. skórne, wenerycz. — ne, narządów moczowych, od 9 do 1, 5 — 8 wiecz. DOKTOR ZELDOWICZOWA kobiece, weneryczne, narządów moczowych od 12 — 2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 22

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne — skórne i moczopłciowe WIELKA 21, tel. 921 od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23. tel. 277. Dr. med. DOCENT UNIW. S. B. Marjan Mielnicki po powrocie i przeprowadzeniu się wznowił przyjęcia chorych skórno - wenerycznych Wileńska 31 m. od 4—7 po poł.

KUPNO I SPRZEDAŻ Kupię domek 7-8 pokojowy z wygodami i ogrodem. Oferty do Redakcji oia T. B.

ORTĘPIAN kółki w dobrym stanie do wynajęcia lub kupienia Wiadomość w administracji „Słowa“ u C. Lokale

SKLEP do wynajęcia z gazem elektrycznością i róż Wielkiej i Sawicz. — Dow. się w biurze ogłoszeń J. Karlin. Niemiecka 35. DO WYNAJĘCIA mieszkanie słoneczne 5 - pokojowe oraz pokój dla służby. Wszelkie wyгоды. Zakretno - wa 17. POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla kulturalnej osoby. Dąbrowskiego 72 m. 3

5-cio pok. DOMEK z wygodami i ogrodkiem do wynajęcia. — Jasna 15 (Zwierzy niec). POKÓJ umeblowany dla jednej lub dwu osób, osobne wejście, balkon — do wynajęcia. Artyleryj ska 1 m. 3. POKÓJ duży, jasny, z umeblowaniem lub bez w dobrym punkcie miasta do wynajęcia. Zamkowa 3 — 3. Dowładywać się w godzinach biurowych.

LEKcje LEKcje JEZYKÓW OBCYCH niemiecki, francuski — włoski metoda konwersac. Nauka szybka gruntowna oraz przygotowywanie do matury — ze wszystkich przedmiotów. Lekc. u dzielają rutynowani ko - Spoleczno - Oświatowej w Nowej Wilej — gimn. i dr. filozofij. — Zgłoszenia do Adm. — Słowa“ pod „Matura“

Dziś Film nad filmy Kolosalne powodzenie! Gigantyczne arcydzieło o niezwykłych wprost nieobliczalnych wartościach POGROMCY PRZESTWORZY w rolach gł. Wallace Bary, Clark Gable, Dorothy Jordan, Conrad Nagel i inn. Bajeczna technika i niebywały rozmach wykonania. Subtelna intryga miłosna. Najwyższy wyraz emocji. Nasz film jednocześnie wysiela się z największym powodzeniem w stolicach świata jak Paryż Londyn, New-York, Berlin i Warszawa. Nad program: Aktualja dźwiękowe. UWAGA Dla uniknięcia tłoku upraszamy o przybycie punktualnie na początek seansów 4, 6, 8 i 10, 15

Dźwiękowe Kino HELIOS Wielka 42, tel. 528

DZWIĘKOWE KINO CASINO Wielka 47, tel. 15-41

Kino-Teatr „STYLWY“ Wielka 36

Dziś! Najnowszy artystyczny przebieg dźwiękowego wytw. „SOWKINO“ w Moskwie MAŁOŚĆ DOŃSKIEGO KOZAKA w.g powieści D. Szolochowa „Cichy Don“ reż. Ogi Prokofieffskiej i Iwana Pronowa z udziałem najsłynniejszych artystów testów moskiewskich. Oryginalne pieśni i tańce w wykonaniu dońskich kozaków. Atrakcje dźwiękowe Na 1-szy s ans ceny zniżone. Seanse 4, 6, 8 i 10 20 W dniu świąt o 2 el

Dia młodzieży dozwolone WŁAŚTA BURIAN bohater mezapomnianych filmów „C.K. Feldmarszałek“, „On i jego siostra“, „Pod kuratela“ ukaże się na naszym ekranie w swojej nowej niezównanej podwójnej kreacji króla i jego sobowtóra w doskonałym arcyprzebojowym filmie p. t. KRÓL TO JA Nad program urozmaicone dodatki dźwięk. we. Ceny od 25 gr. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąteczne o godz. 2-zej.

Dziś! Najpiękniejsze 100 proc. dźwiękowe arcydzieło wszechświatowej sławy p. t. POD DACHAMI PARYŻA Wielki sensacyjno-erotyczny dramat w 12 aktach z życia szpasy Paryża na „Montmartr“ w rol. gł. Albert PREJEAN i Pola ILLERY. Nad program: Najnowszy 100 proc. dźwiękowy śmiech humoru Salwy. Dowcip. KOHN i KELLY w najnowszej po raz pierwszy w Wilnie niedzianej dotychczas kreacji p. t. „ŻENSKI BATALION ŚMIERCY“ Arcyzabawna komedia-farsa w 10 akt. w rol. gł. Kohn i Kelly

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza, że w dniu 17 października 1932 r. o godzinie 12 w lokalu Dyrekcji (Wilno, ul. Wielka 66) odbędzie się przetarg ustny, oraz ofertowy na wydzierżawienie niżej wymienionych rybołówstw.

N A Z W A O B J E K T U	Objekt znajduje się w:			Obszar jednostki licytacyjnej ha	Ceny wwoławcze równocześnie dzierżawnej zł.	Wysokość wadjuum	Termin objęcia dzierżawy	Okres dzierżawy	UWAGI
	Nadleśnicwo	Powiecie	Gminie						
1 36 Jez. Strusto 899,54 ha	Brasławsk.	Brasławsk.	Słobodzkiej	899,54	3000,00	900,00	Od dn. przetargu	10 lat	Dla wszystkich umów rewizja cen co 2 lata na podstawie różnicy cen notowanych przez Magistrat m. Wilna
2 47 Jez. Snudy 1455,23 ha, Krewce 20,71 ha	„ „ „	„ „ „	Pluskiej	1475,94	4000,00	1500,00			
3 23 Jez. Koncziyno 88,39 ha, Astaszonki 15,42 ha Szejnolis 2,30 ha	Hodniskiem	Święciańsk.	Zablockiej	106,11	900,00	300,00			
4 32 Jez. Olsia 15,93 ha, Zagacz 27,00 ha, Księdzowskie 17,43 ha, Mozejki 67,92	„ „ „	Postawskim	Postawskiej	128,28	1100,00	350,00			
5 38 Jez. Dżisna 2395,5 ha	Nalibockiem	Święciańsk.	Nalibockiej	2395,50	11500,00	3000,00			
6 Jez. Kromach	„ „ „	„ „ „	„ „ „	100,00	750,00	220,00			
7 8 Jez. Siowry 0,95 ha, Aszyrynys 11,59 ha, Bala - taga 13,75 ha, Linemark 11,92 ha, Ło - kaika 52,00	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „			
8 19 Jez. Dryngis 340,0 ha, Dryngiszcz 60,0 ha	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „			
9 22 Jez. Krotyni 62,43 ha, Kretoniszcz 68,75 ha	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „			
10 55 Jez. Kierocie 23,86 ha, Gieruciszki 21,86 ha	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „			
11 11 Jez. Mołgi 129,26 ha, Kotysz 26,25, Wojniak 4,92 ha	rockiem	Wil.-Troickim	Troickiej	160,43	1150,00	325,00			
12 13 Jez. Rako - Oko 1,11 ha, Wirtalauskys 2,00 ha, Szemiot 16,9 ha, Szueniki 13,91 ha, Szulniki 13,77, Birwa - Biruny 27,10, Cukiszki 15,57 ha, Purwie 11,68 ha, Myc 3,86 ha	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „			
13 17 Jez. Turgoicie 2,13 ha, Międzyrzeczkie 52,30 ha, Korwie 61,52 ha, Łukno 43,10 ha, Jezioro 11,03 ha, Ilkuc - Ilka 18,40 ha, Biedunia 1,39 ha	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „			
14 Jez. Biełszki 15,0 ha, Witrolówka 2,0 ha, Smy goje 2,0 ha	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „			
15 Jez. bez nazwy 2,0 ha, Ditto 3 ha, ditto 2,0 ha	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „			
16 6 Jez. Błahodatna 25,0 ha	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „			
17 7-8 Jez. Zielone 14,0 ha, Gulbiny 33,60 ha	Wileńskiem	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „			
18 1 Odcinek rzeki Wilji w Mazuryskach 14,5 ha Odcinek rzeki Wilji w Zakrecie 60,0 ha	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „	„ „ „			

WARUNKI: 1. Pisemne oferty na ustalonych formularzach należy składać lub przysłać do Dyrekcji w zalakowanych kopertach z nadpisem: „Przetarg na rybołówstwa“ do dnia 17 października 1932 r. godz. „12“, poczem nastąpi otwarcie ofert. 2. Wadium może być wpłacone do Kasy Skarbowej, a pokwitowanie wpłaty należy dołączyć do oferty lub może być przesłane w kopercie ofertowej. 3. Koszta przetargu w stosunku % do sumy wywoławczej ponoszą osoby, które zaliczają jednostki przetargowe. 4. W ofertach należy wyraźnie zaznaczyć, że warunki dzierżawy ofertowej są znane i poddaje się im bez zastrzeżeń. 5. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości zaoferowanej sumy. 6. Warunki dzierżawy można przejrzeć w Dyrekcji Lasów w Wilnie (referat rybny) w godzinach urzędowych. 7. Dnia 17 października rb. w obecności przybyłych ofertentów w oznaczonej wyżej godzinie odbędzie się ustny przetarg, poczem nastąpi otwarcie ofert.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W WILNIE

Ogłaszacie się w Słowie! Tarlo i na bardzo dogodnych warunkach przyjmujemy ogłoszenia do SŁOWA i do wszystkich biur reklamowych w Wilnie Garbarska 1, tel. 82 ŻĄDĄCIE KOSZTORYSÓW

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej! Lis y lotnicze nadawać można w Urz. Pocz. lub wrzucić go specjalnych skrzynek które pomieszczone są u dworców kolejowych i na budyńku B ci Jatkowskich. Opłata za zwykły list lotniczy wynosi tylko 50 gr. — za kartę 35 gr.

Giełda warszawska WALUTY I DEWIZY Belgja 123,85—124,16—123,54. Holandia: 358,30—359,20—357,40. Londyn 30,81—30,82—30,97—30,67. Nowy York 8,92—8,94—8,90. Nowy York kabel 8,925—8,945—8,905. Praga 26,39—26,45—26,33. Paryż 34,945—35,03—34,86. Szwajcaria 172,02—172,45—171,59. Berlin 212,15.

PAPIERY PROCENTOWE 4 proc. dolar. 48,75. 7 proc. dolar. 52,75—53,75—53—57. 4,5 proc. L. Z. ziemskie 38,75—38,5z — 38,25. 8 proc. L. Z. m. Warszawy 58,5—59,5—59 10 proc. L. Z. m. Lublina 56. Tendencja utrzymana. AKCJE Bank Polski 88,5. Starochowice 9,40. Tendencja niejednolita. POZYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU Dolarowa 52,5. Dillohowska 58. Stabilizacyj na 51,5. Warszawska 43.

ROCZNE Kursy Pielęgniowania i Wychowania Dzieci Egzystujące od 1925 roku w Wilnie Program obejmuje kurs teoretyczny i praktyczny w szpitalach, przedszkolach i żłobkach W kursach biorą udział profesornie naszej wszechlicy i lekarz specjaliści w chorobach dziecięcych Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Mickiewicza 22—5, od godz. 5—7 wiecz. codziennie oprócz świąt, Tel. 16 02

Nowości sezonowe już nadeszły! SWETRY męskie i damskie oraz bielizna, krawaty, rękawiczki. Wielki wybór modnych TOREBEK damskich pończoch i skarpetek PO CENACH WYJĄTKOWO NISKICH polecana firma „BON MARCHE“ WILNO WIELKA Nr. 3.

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA Nowo utworzony skład apteczny p. l. „APTEPOL“ Wilno, ul. Zamkowa 12 vis-a-vis Skopówki Bogactwo zapotrzebowane wszelkie artykuły apteczno-kosmetyczne i środki patentowe UWAGA! Z powodu otwarcia sklepu od 1—10—X ceny na wszystkie artykuły specjalnie zniżone.

Wileńskie Prywatne Kursy SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE Nauka na nowoczesnych maszynach OPŁATY ZA KURS ZNIŻONE Przy kursach warsztat i staż obsługi dla motocykli i samochodów. Kancelaria kursów i sala wykładowa przy UL. AD. MICKIEWICZA 24 m. 10. Garaże i warsztaty, Bernardyński zaułek Nr. 8.